



Warszawa,
wtorek
7 lipca
1953 r.
Nr 159 (988) B
Cena 20 gr

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP



Jedna z 17 par zespołu tanecznego przy cieszyńskim Konsumie Robotniczym (zdjęcie na prawo).



Tance góralskie wykonał młodzieżowy Zespół ZZ Pracowników Rolnych z Kościeliska.



Zespół Elektryczni Łódzkiej wykonał taniec rosyjski.



Tańce regionu rzeszowskiego zaprezentował Zespół Pieśni i Tańca Roztoki.



Centralne Eliminacje Zespołów Muzyki, Pieśni i Tańca - zakończone



WSPANIAŁY PRZEGLĄD TWÓRCZOŚCI LUDOWEJ

Zakończyły się w Warszawie Centralne Eliminacje Zespołów Pieśni, Muzyki i Tańca. Najlepsze grupy artystyczne całej Polski wyłonione na terenowych przeglądach stanęły do współzawodnictwa w Stolicy.

Hasłem, pod jakim odbywał się tegoroczny przegląd były przygotowania do IV Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie i III Kongresu Związków Zawodowych.

Eliminacje Centralne na długo zapadną w pamięć publiczności warszawskiej, która gorąco witała przedstawicieli wszystkich stron kraju.

Niewyczerpane źródło

W Hali Mirowskiej — miejscu eliminacji — widnieją na czerwonym płótnie słowa Włodzimierza Lenina: „Lud stanowi niewyczerpane źródło talentów, których tysiące i miliony kapitałizm deptał, dusił i dawał”.

Przeegląd ukazał talenty polskiego ludu wyzwolone z jarzma kapitalizmu. Tak Polska szeroka i długa każdy rejon, każda okolica wydała swoich reprezentantów: w całej krasie pokazało się piękno narodowego tańca i pieśni. Nie tylko tych najpopularniejszych, jakie znamy dobrze od dawna. W wolnym kraju tyśiące wolnych ludzi odkryło, odgrzebało z zapomnienia stare, urzekające dzieła sztuki ludowej. Takie — mniej znane — tańce, pieśni, figury taneczne zaprezentował Zespół Pieśni i Tańca ZSCh z Kartuz, Zespół ze Studziennej, Zespół gminny z Donanic (tańce opolskie), zespoły podhalańskie i wiele, wiele innych.

Charakterystyczne dla ostatnich eliminacji było to, że zaprezentowano na nich sztukę wszystkich bez wyjątku niemal regionów i dzielnic kraju.

Przeegląd raz jeszcze dał dowód jak nieprzebrana jest skarbnica sztuki ludowej, ile z niej jeszcze można czerpać. Władza ludowa stwarza warunki dla tej odkrywczej i dającej piękne wyniki pracy.

Zwierzciadło wielkiego przełomu

Cechą ostatnich eliminacji był też wyższy niż dotąd poziom artystyczny. Doskonałe chóry: DOKP — Łódź, TPR — Warszawa, górniczy z Siemianowic, ZZH — Suwałszczyzna; świetne zespoły taneczne: ZSCh z Ludwinowa, WDK — Staliność; orkiestry i kapelle — wystąpiły z programami budzącymi podziw jakością wykonania.

Czemu ten wzrastający poziom zawdzięczać? „Towarzysz Bierut mówił: „Twórczość artystyczna i kulturalna winna być odzwierciedleniem wielkiego przełomu, jaki naród nasz przeżywa”.

To co pokazały zespoły w wielkim przeglądzie swego dorobku jest zwierciadłem miłości wyzwolonych robotników i chłopów wobec kultury narodowej, zwierciadłem olbrzymiej pracy, jaką co dzień wkladają uczestnicy zespołów w przygotowanie programów, do wodom twórczej inicjatywy członków grup artystycznych, wyrazem troski i opieki jaką władza ludowa otacza twórczość artystyczną.

Praca w zespołach wnosi nowe akcenty i treści do życia mas. W każdym zespole znajdują się wybitni przodownicy pracy i nauki

Jak np. Jan Ciesielski z Zespołu Pieśni i Tańca ZZ Budowlanych — Szczecin, wyrabiający 200 proc. normy, lub Iżi Piotr z chóru Technikum Budowy Maszyn — Zychlin, przodownik nauki i pracy społecznej. Uczestnictwo w zespołach pobudza do nauki, do podnoszenia swego poziomu kulturalnego.

Praca zespołów pomaga w przeobrażeniu polskiej wsi. Nie jest przypadkiem, że rozkwita i powiększa się o nowych członków spółdzielnia produkcyjna w Wierchowiskach, gdzie istnieje młody, ale już bardzo dobry chór. Nie jest przypadkiem, że gmina Donanice, w której pracuje zespół taneczny wywiązała się ze wszystkich obowiązkowych dostaw w 100 proc.

Zespoły młodzieńcze...

Jury Centralnych Eliminacji, które zadecyduje o tym, jakie zespoły młodzieżowe pojedą na Festiwal do Bukaresztu, ma trudne zadanie. Pojechać może tylko kilka zespołów, a przecież niemal wszystkie z występujących legitymują się poważnym i pięknym dorobkiem. Obok zespołów tanecznych z Łódzkich Zakładów im. Strzelczyka i im. Harmana zobaczyliśmy świetny chór Liceum Muzycznego ze Staliności i MDK z Wrocławia, bardzo dobry młodzieży zespół taneczny przy WRN Lublin, znany chór Liceum Pedagogicznego z Płocka, wybijający się zespół taneczny z WDK Staliność.

Jutro sąd konkursowy ogłosi decyzję. Najlepsi z najlepszych wyjadą na Festiwal, niektóre zespoły znajdą się na III Kongresie Studentów w Warszawie.

TADEUSZ STRUMFF



Fragment wianki tańców opolskich w wykonaniu zespołu świetlicy gminnej Donanice



Zespół Pieśni i Tańca MDK Wrocław wykonał m. in. śląskiego „Porembioka” (zdjęcie na prawo).



Młodzi z Orzegowa (zespół przy kopalni „Karol”) wykonali „chodzonego” (zdjęcie u góry). „Mazur”. Tańczy go doskonale zespół Fabryki Samochodów Ciężarowych — Starachowice (zdjęcie w kółku).

Widowisko pt. „Słota Kurpiowska” zaprezentował Zespół Pieśni i Tańca przy Zakładach Metalowych im. Strzelczyka w Łodzi (zdjęcie na lewo). (Wszystkie zdjęcia Foto CA)

Komunikat PAP

Polska Agencja Prasowa komunikuje: Niektóre neohitlerowskie gazety, jak zachodnio-berliński „Telegraf”, które od dawna wyspecjalizowały się w fabrykacji zmyślnych wiadomości o Polsce, ostatnio w celach prowokacyjnych puszczają raz po raz absurdalne i bzdurne wiadomości bądź o zamieszkach, bądź o ogłoszeniu stanu wojennego w Warszawie czy w innych miastach Polski.

W ślad za tym niektóre amerykańskie agencje, jak „United Press”, gorliwie nadają rozgłos i garstom hitlerowskich pismaków, co w Polsce budzić może tylko odrazę. Kłamstwo ma krótkie nogi, toteż te „informacje” ośmieszają nie tylko ich autorów, ale i gorliwych kolporterów, którzy, nie znajdując dla swych życzliwych żadnego oparcia w faktach, muszą karmić swych odbiorców kłamstwem.

Każdego niemal dnia w słoneczne popołudnia, a w niedziele od samego rana — zalednią się w Polsce placze, parki, w podmiejskie okolice wyjeżdżają wyściskowicze, Redosne i twórcze dni przeżywa nasz kraj.

Żyje on zbliżającym się świętem narodowym — 9 rocznicą Polski Ludowej i 1 rocznicą uchwalenia Konstytucji, które wita uroczystą pracą. Młodzież naszego kraju z zapałem przygotowuje się do Festiwalu w Bukareszcie. W Krakowie — sportowcy akademicy, na Wybrzeżu bokserzy walczą o palmę pierwszeństwa... Na warszawskiej estradzie stanęły do słuchania realizacje najlepsze amatorskie zespoły artystyczne, prezentując bogaty i piękny dorobek kulturalny... Nawet trwająca od wielu dni słoneczna pogoda przysparza wesoła i radości.

A w tym samym czasie... W Warszawie, Krakowie i innych prowincjach Polski wprowadzono stan wojenny.

Smieje się cały kraj z „kolejnej, niecodziennej „usypiającej” ułudzie uczońców i naukowców sfera hitlerowskiej propagandy — Goebbelsa, Cóż chcieli oni osiągnąć, wyszczepiając to nowe stado wyimaginowanych „kaczków dziennikarskich”?

W tej sytuacji faszyzowskie szumowiny chciałyby wywołać w Polsce, na której im przecież tak bardzo zależy — wzrasta „niezdolność” mas. Chcieliby w jakikolwiek sposób osłabić przywiązanie polskich mas ludowych do rządu i Partii.

Organizowana przez nich faszyzowska awantura w Berlinie przeciwko rządowi NRD i Socjalistycznej Partii Jedności — skończyła się niestety. Po prostu przysłoniła klasę jej organizatorów. Nie udało się im odepierać mas społeczeństwa NRD od rządu i partii. Wprost przeciwnie — w wyniku ostatnich uchwiał władz NRD, naprawiających popelnione błędy — wzmocniły się więzi SED i rządu NRD z masami.

„W Warszawie, Krakowie i innych prowincjach Polski wprowadzono stan wojenny. „Krawce starcia „partyzantów polskich” z wojskami reżimu, które zdarzyły się „na bytych terenach niemieckich na wschód od Odrzy i Nysy”.

W tym samym czasie... „Strajki generalne wstrząsnęły całą pracą w śląskim okręgu przemysłowym. Beuthen, Gleiwitz, Kattowitz, Breslau, Koenigsheute, Dąbrowa Górnicza, Rybnik, Tarnowitz i Ratibor zostały sparaliżowane”.

„I tak dalej, i tak dalej... Takie oto nie mniej nie więcej blednie zamieszkały poczęły od pewnego czasu hitlerowskie szmatławce zachodnio-niemieckie, a szczególnie ukazywały się w Berlinie zachodnim „Telegraf” oraz „Ost-West Kurier”.

W tym samym czasie... „W Warszawie, Krakowie i innych prowincjach Polski wprowadzono stan wojenny”.

„I tak dalej, i tak dalej... Takie oto nie mniej nie więcej blednie zamieszkały poczęły od pewnego czasu hitlerowskie szmatławce zachodnio-niemieckie, a szczególnie ukazywały się w Berlinie zachodnim „Telegraf” oraz „Ost-West Kurier”.

W tym samym czasie... „Strajki generalne wstrząsnęły całą pracą w śląskim okręgu przemysłowym”.

„I tak dalej, i tak dalej... Takie oto nie mniej nie więcej blednie zamieszkały poczęły od pewnego czasu hitlerowskie szmatławce zachodnio-niemieckie, a szczególnie ukazywały się w Berlinie zachodnim „Telegraf” oraz „Ost-West Kurier”.

W tym samym czasie... „Strajki generalne wstrząsnęły całą pracą w śląskim okręgu przemysłowym”.

„I tak dalej, i tak dalej... Takie oto nie mniej nie więcej blednie zamieszkały poczęły od pewnego czasu hitlerowskie szmatławce zachodnio-niemieckie, a szczególnie ukazywały się w Berlinie zachodnim „Telegraf” oraz „Ost-West Kurier”.

W tym samym czasie... „Strajki generalne wstrząsnęły całą pracą w śląskim okręgu przemysłowym”.

„I tak dalej, i tak dalej... Takie oto nie mniej nie więcej blednie zamieszkały poczęły od pewnego czasu hitlerowskie szmatławce zachodnio-niemieckie, a szczególnie ukazywały się w Berlinie zachodnim „Telegraf” oraz „Ost-West Kurier”.

W tym samym czasie... „Strajki generalne wstrząsnęły całą pracą w śląskim okręgu przemysłowym”.

„I tak dalej, i tak dalej... Takie oto nie mniej nie więcej blednie zamieszkały poczęły od pewnego czasu hitlerowskie szmatławce zachodnio-niemieckie, a szczególnie ukazywały się w Berlinie zachodnim „Telegraf” oraz „Ost-West Kurier”.

W tym samym czasie... „Strajki generalne wstrząsnęły całą pracą w śląskim okręgu przemysłowym”.

„I tak dalej, i tak dalej... Takie oto nie mniej nie więcej blednie zamieszkały poczęły od pewnego czasu hitlerowskie szmatławce zachodnio-niemieckie, a szczególnie ukazywały się w Berlinie zachodnim „Telegraf” oraz „Ost-West Kurier”.

W tym samym czasie... „Strajki generalne wstrząsnęły całą pracą w śląskim okręgu przemysłowym”.

„I tak dalej, i tak dalej... Takie oto nie mniej nie więcej blednie zamieszkały poczęły od pewnego czasu hitlerowskie szmatławce zachodnio-niemieckie, a szczególnie ukazywały się w Berlinie zachodnim „Telegraf” oraz „Ost-West Kurier”.

W tym samym czasie... „Strajki generalne wstrząsnęły całą pracą w śląskim okręgu przemysłowym”.

„I tak dalej, i tak dalej... Takie oto nie mniej nie więcej blednie zamieszkały poczęły od pewnego czasu hitlerowskie szmatławce zachodnio-niemieckie, a szczególnie ukazywały się w Berlinie zachodnim „Telegraf” oraz „Ost-West Kurier”.

W tym samym czasie... „Strajki generalne wstrząsnęły całą pracą w śląskim okręgu przemysłowym”.

„I tak dalej, i tak dalej... Takie oto nie mniej nie więcej blednie zamieszkały poczęły od pewnego czasu hitlerowskie szmatławce zachodnio-niemieckie, a szczególnie ukazywały się w Berlinie zachodnim „Telegraf” oraz „Ost-West Kurier”.

W tym samym czasie... „Strajki generalne wstrząsnęły całą pracą w śląskim okręgu przemysłowym”.

„I tak dalej, i tak dalej... Takie oto nie mniej nie więcej blednie zamieszkały poczęły od pewnego czasu hitlerowskie szmatławce zachodnio-niemieckie, a szczególnie ukazywały się w Berlinie zachodnim „Telegraf” oraz „Ost-West Kurier”.

W tym samym czasie... „Strajki generalne wstrząsnęły całą pracą w śląskim okręgu przemysłowym”.

„I tak dalej, i tak dalej... Takie oto nie mniej nie więcej blednie zamieszkały poczęły od pewnego czasu hitlerowskie szmatławce zachodnio-niemieckie, a szczególnie ukazywały się w Berlinie zachodnim „Telegraf” oraz „Ost-West Kurier”.

W tym samym czasie... „Strajki generalne wstrząsnęły całą pracą w śląskim okręgu przemysłowym”.

„I tak dalej, i tak dalej... Takie oto nie mniej nie więcej blednie zamieszkały poczęły od pewnego czasu hitlerowskie szmatławce zachodnio-niemieckie, a szczególnie ukazywały się w Berlinie zachodnim „Telegraf” oraz „Ost-West Kurier”.

W tym samym czasie... „Strajki generalne wstrząsnęły całą pracą w śląskim okręgu przemysłowym”.

„I tak dalej, i tak dalej... Takie oto nie mniej nie więcej blednie zamieszkały poczęły od pewnego czasu hitlerowskie szmatławce zachodnio-niemieckie, a szczególnie ukazywały się w Berlinie zachodnim „Telegraf” oraz „Ost-West Kurier”.

W tym samym czasie... „Strajki generalne wstrząsnęły całą pracą w śląskim okręgu przemysłowym”.

Ludzie miłujący pokój solidaryzują się z walką NRD o jedno Niemiec

Dziennik „Neues Deutschland” omawia w artykule wspólną solidarność światowego obozu pokójowego z sprawiedliwą walką narodu niemieckiego przeciwko imperialistycznym, z jego walką o pokój i jedno Niemiec.

Do przytoczeniu wyjątków z listu żądań moskiewskich zakładów samochodowych im. Stalina do berlińskich mas pracujących jako też wypowiedzi poszczególnych ludzi radzieckich, solidaryzujących się z walką mas pracujących NRD, dziennik podkreśla:

Tak mówią i myślą miliony ludzi radzieckich. Tak mówią i myślą również ludzie pracy w krajach demokracji ludowej, w Warszawie, Pradze, Budapeszcie, Bukareszcie, Sofii, odległego Ulan-Batoru napływają do nas listy, w których ludność pracy dąży do wyrażenia swojej solidarności i poparcia dla naszego narodu w walce przeciwko faszyzmu.

Przed trzema laty, 6 lipca 1950 r. został podpisany w Zgromadzeniu niemieckim układ o wytyczeniu istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Układ ten, u którego podstaw legły postanowienia Uchwały Poczdamskiej podpisał w imieniu narodu polskiego i wszystkich postępawych sił narodu niemieckiego towarzysze J. Cyrankiewicz i W. Ulbricht. Układ zgromadzenia podpisał nie tylko rząd. Podpisał go dwa zaprzyjaźnione narody, które uznały granicę na Odrze i Nysie za granicę pokoju, łączącą obu sąsiadów.

Układ zgromadzenia jest jednym z najbardziej doniosłych aktów historycznych w stosunkach polsko-niemieckich. Dzięki Związkiowi Radzieckiemu, który rozgromił hitlerizm, który udzielił poparcia demokratycznym siłom narodu niemieckiego, we wschodniej części Niemiec zniszczone zostały korzenie faszyzmu i imperializmu niemieckiego, które dziś w Niemczech zachodnich podnoszą głowę, szykując się do nowej wojny.

Przed trzema laty, 6 lipca 1950 r. został podpisany w Zgromadzeniu niemieckim układ o wytyczeniu istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Układ ten, u którego podstaw legły postanowienia Uchwały Poczdamskiej podpisał w imieniu narodu polskiego i wszystkich postępawych sił narodu niemieckiego towarzysze J. Cyrankiewicz i W. Ulbricht. Układ zgromadzenia podpisał nie tylko rząd. Podpisał go dwa zaprzyjaźnione narody, które uznały granicę na Odrze i Nysie za granicę pokoju, łączącą obu sąsiadów.

Układ zgromadzenia jest jednym z najbardziej doniosłych aktów historycznych w stosunkach polsko-niemieckich. Dzięki Związkiowi Radzieckiemu, który rozgromił hitlerizm, który udzielił poparcia demokratycznym siłom narodu niemieckiego, we wschodniej części Niemiec zniszczone zostały korzenie faszyzmu i imperializmu niemieckiego, które dziś w Niemczech zachodnich podnoszą głowę, szykując się do nowej wojny.

Jednym z tych następstw jest przede wszystkim potężna fala sympatii i solidarności światowego obozu pokójowego z Niemiec Republiką Demokratyczną i z masami pracującymi w całym Niemczech.

Masy pracujące Związki Radzieckiego dają wyraz swej solidarności z NRD i niemiecką klasą robotniczą, swemu zdecydowanemu poparciu dla naszego narodu w jego walce o zapewnienie pokoju.

Przed trzema laty, 6 lipca 1950 r. został podpisany w Zgromadzeniu niemieckim układ o wytyczeniu istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Układ ten, u którego podstaw legły postanowienia Uchwały Poczdamskiej podpisał w imieniu narodu polskiego i wszystkich postępawych sił narodu niemieckiego towarzysze J. Cyrankiewicz i W. Ulbricht. Układ zgromadzenia podpisał nie tylko rząd. Podpisał go dwa zaprzyjaźnione narody, które uznały granicę na Odrze i Nysie za granicę pokoju, łączącą obu sąsiadów.

Układ zgromadzenia jest jednym z najbardziej doniosłych aktów historycznych w stosunkach polsko-niemieckich. Dzięki Związkiowi Radzieckiemu, który rozgromił hitlerizm, który udzielił poparcia demokratycznym siłom narodu niemieckiego, we wschodniej części Niemiec zniszczone zostały korzenie faszyzmu i imperializmu niemieckiego, które dziś w Niemczech zachodnich podnoszą głowę, szykując się do nowej wojny.

Przed trzema laty, 6 lipca 1950 r. został podpisany w Zgromadzeniu niemieckim układ o wytyczeniu istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Układ ten, u którego podstaw legły postanowienia Uchwały Poczdamskiej podpisał w imieniu narodu polskiego i wszystkich postępawych sił narodu niemieckiego towarzysze J. Cyrankiewicz i W. Ulbricht. Układ zgromadzenia podpisał nie tylko rząd. Podpisał go dwa zaprzyjaźnione narody, które uznały granicę na Odrze i Nysie za granicę pokoju, łączącą obu sąsiadów.

Układ zgromadzenia jest jednym z najbardziej doniosłych aktów historycznych w stosunkach polsko-niemieckich. Dzięki Związkiowi Radzieckiemu, który rozgromił hitlerizm, który udzielił poparcia demokratycznym siłom narodu niemieckiego, we wschodniej części Niemiec zniszczone zostały korzenie faszyzmu i imperializmu niemieckiego, które dziś w Niemczech zachodnich podnoszą głowę, szykując się do nowej wojny.

Solidarność społeczeństwa radzieckiego dodała nam sił w walce o zachowanie pokoju — oświadczają robotnicy NRD

Berlińska prasa demokratyczna publikuje w dalszym ciągu wypowiedzi zawierające wyrazy głębokiej wdzięczności dla klasy robotniczej Związkiowi Radzieckiemu i wszystkim ludzi radzieckich za ich braterską solidarność z masami pracującymi Niemiec Republiką Demokratyczną, które dają zdecydowaną odprawę prowokatorom faszyzmu.

Robotnicy hut „Vostil” w Ilse, wystosowując w odpowiedzi na pismo hutników kijowskich, stwierdzają, że zebrania protestacyjne w Związkiowi Radzieckim przeciwko prowokacjom faszyzmu w Berlinie

Przed trzema laty, 6 lipca 1950 r. został podpisany w Zgromadzeniu niemieckim układ o wytyczeniu istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Układ ten, u którego podstaw legły postanowienia Uchwały Poczdamskiej podpisał w imieniu narodu polskiego i wszystkich postępawych sił narodu niemieckiego towarzysze J. Cyrankiewicz i W. Ulbricht. Układ zgromadzenia podpisał nie tylko rząd. Podpisał go dwa zaprzyjaźnione narody, które uznały granicę na Odrze i Nysie za granicę pokoju, łączącą obu sąsiadów.

Układ zgromadzenia jest jednym z najbardziej doniosłych aktów historycznych w stosunkach polsko-niemieckich. Dzięki Związkiowi Radzieckiemu, który rozgromił hitlerizm, który udzielił poparcia demokratycznym siłom narodu niemieckiego, we wschodniej części Niemiec zniszczone zostały korzenie faszyzmu i imperializmu niemieckiego, które dziś w Niemczech zachodnich podnoszą głowę, szykując się do nowej wojny.

Przed trzema laty, 6 lipca 1950 r. został podpisany w Zgromadzeniu niemieckim układ o wytyczeniu istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Układ ten, u którego podstaw legły postanowienia Uchwały Poczdamskiej podpisał w imieniu narodu polskiego i wszystkich postępawych sił narodu niemieckiego towarzysze J. Cyrankiewicz i W. Ulbricht. Układ zgromadzenia podpisał nie tylko rząd. Podpisał go dwa zaprzyjaźnione narody, które uznały granicę na Odrze i Nysie za granicę pokoju, łączącą obu sąsiadów.

Układ zgromadzenia jest jednym z najbardziej doniosłych aktów historycznych w stosunkach polsko-niemieckich. Dzięki Związkiowi Radzieckiemu, który rozgromił hitlerizm, który udzielił poparcia demokratycznym siłom narodu niemieckiego, we wschodniej części Niemiec zniszczone zostały korzenie faszyzmu i imperializmu niemieckiego, które dziś w Niemczech zachodnich podnoszą głowę, szykując się do nowej wojny.

Uchwały rządu NRD zmierzają do wzrostu dobrobytu mas chłopskich Odrze premiera O. Grotewohla do chłopów

Agencja ADN opublikowała orzeczenie premiera Otto Grotewohla do wszystkich chłopów Republiki.

Premier Grotewohl dziękuje chłopom za to, że nie poszli na lep prowokacji faszyzowskiej, zorganizowanej przez wrogi narodu niemieckiego w dniu 17 czerwca. W związku z tym premier Grotewohl przypomina chłopom, że gdyby „dziś X” się udał, zostaliby oni pozbawieni takich demokratycznych zdobyczy, jak reforma rolna, która dała im ziemię, jak ośrodek maszynowy, zostaliby zrujnowani i znow znalazłby się pod butem Junkrów.

Następnie Otto Grotewohl wyjaśnia szczegółowo treść uchwał rządu NRD, zmierzających do ugodnienia i dalszego rozwoju gospodarstw chłopskich i spółdzielni produkcyjnych.

Premier Grotewohl podkreśla w swym orzeczeniu, iż rząd NRD będzie nadal udzielał jak najszerszego poparcia rolniczym spółdzielniom produkcyjnym, przynajmniej im kredyty, dostarczając maszyn rolniczych, inwentarza i innych narzędzi produkcyjnych. Równocześnie premier Grotewohl wzywa wszystkich członków spółdzielni produkcyjnych, aby przyczyniali się do organizacyjnego umocnienia

Przed trzema laty, 6 lipca 1950 r. został podpisany w Zgromadzeniu niemieckim układ o wytyczeniu istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Układ ten, u którego podstaw legły postanowienia Uchwały Poczdamskiej podpisał w imieniu narodu polskiego i wszystkich postępawych sił narodu niemieckiego towarzysze J. Cyrankiewicz i W. Ulbricht. Układ zgromadzenia podpisał nie tylko rząd. Podpisał go dwa zaprzyjaźnione narody, które uznały granicę na Odrze i Nysie za granicę pokoju, łączącą obu sąsiadów.

Układ zgromadzenia jest jednym z najbardziej doniosłych aktów historycznych w stosunkach polsko-niemieckich. Dzięki Związkiowi Radzieckiemu, który rozgromił hitlerizm, który udzielił poparcia demokratycznym siłom narodu niemieckiego, we wschodniej części Niemiec zniszczone zostały korzenie faszyzmu i imperializmu niemieckiego, które dziś w Niemczech zachodnich podnoszą głowę, szykując się do nowej wojny.

Przed trzema laty, 6 lipca 1950 r. został podpisany w Zgromadzeniu niemieckim układ o wytyczeniu istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Układ ten, u którego podstaw legły postanowienia Uchwały Poczdamskiej podpisał w imieniu narodu polskiego i wszystkich postępawych sił narodu niemieckiego towarzysze J. Cyrankiewicz i W. Ulbricht. Układ zgromadzenia podpisał nie tylko rząd. Podpisał go dwa zaprzyjaźnione narody, które uznały granicę na Odrze i Nysie za granicę pokoju, łączącą obu sąsiadów.

Układ zgromadzenia jest jednym z najbardziej doniosłych aktów historycznych w stosunkach polsko-niemieckich. Dzięki Związkiowi Radzieckiemu, który rozgromił hitlerizm, który udzielił poparcia demokratycznym siłom narodu niemieckiego, we wschodniej części Niemiec zniszczone zostały korzenie faszyzmu i imperializmu niemieckiego, które dziś w Niemczech zachodnich podnoszą głowę, szykując się do nowej wojny.

Szczerota Amerykanów musi być potwierdzona konkretnymi czynami

Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna opublikowała komentarz swego korespondenta w Pajmudzonie pt. „Szczerota Amerykanów musi być potwierdzona konkretnymi czynami, a nie „uroczyściami”.

Odpowiedź generała Clarka, przesłanej marszałkowi Kim Ir Senowi i generałowi Peng Tehu-aiowi — stwierdza korespondent — niesposob ocenia inaczej niż jako nowy przejaw prób USA uchylenia się od odpowiedzialności, która spoczywa na nich jako na wspólnikach i inspiratorach prowokacji lissymanowskiej. Clark nie udzielił żadnej gwarancji zarówno w sprawie zapobieżenia nowym tego rodzaju prowokacjom jak i w sprawie ścisłego przestrzegania warunków rozejmu.

Według informacji samych Amerykanów, lissymanowski program stopniowego rokowania przewiduje znatakanie strefy zdemilitaryzowanej, odnowę wycofania wojsk poludniowo-koreańskich z tej strefy, przeciwstawienie się przekazaniu jeńców wojennych pod opiekę komisji prapatrijacyjnej krajów neutralnych, groźbę napadu na wojska hinduskie, które mają przybyć w celu wykonania przewidzianych w porozumieniu o rozejmie zadań, akty terroru wobec przedstawicieli strony koreańskiej — chińskiej, którzy będą prowadzili akcję utrudniającą wśród nierapariowanych jeńców wojennych itp.

Przed trzema laty, 6 lipca 1950 r. został podpisany w Zgromadzeniu niemieckim układ o wytyczeniu istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Układ ten, u którego podstaw legły postanowienia Uchwały Poczdamskiej podpisał w imieniu narodu polskiego i wszystkich postępawych sił narodu niemieckiego towarzysze J. Cyrankiewicz i W. Ulbricht. Układ zgromadzenia podpisał nie tylko rząd. Podpisał go dwa zaprzyjaźnione narody, które uznały granicę na Odrze i Nysie za granicę pokoju, łączącą obu sąsiadów.

Układ zgromadzenia jest jednym z najbardziej doniosłych aktów historycznych w stosunkach polsko-niemieckich. Dzięki Związkiowi Radzieckiemu, który rozgromił hitlerizm, który udzielił poparcia demokratycznym siłom narodu niemieckiego, we wschodniej części Niemiec zniszczone zostały korzenie faszyzmu i imperializmu niemieckiego, które dziś w Niemczech zachodnich podnoszą głowę, szykując się do nowej wojny.

Przed trzema laty, 6 lipca 1950 r. został podpisany w Zgromadzeniu niemieckim układ o wytyczeniu istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Układ ten, u którego podstaw legły postanowienia Uchwały Poczdamskiej podpisał w imieniu narodu polskiego i wszystkich postępawych sił narodu niemieckiego towarzysze J. Cyrankiewicz i W. Ulbricht. Układ zgromadzenia podpisał nie tylko rząd. Podpisał go dwa zaprzyjaźnione narody, które uznały granicę na Odrze i Nysie za granicę pokoju, łączącą obu sąsiadów.

Układ zgromadzenia jest jednym z najbardziej doniosłych aktów historycznych w stosunkach polsko-niemieckich. Dzięki Związkiowi Radzieckiemu, który rozgromił hitlerizm, który udzielił poparcia demokratycznym siłom narodu niemieckiego, we wschodniej części Niemiec zniszczone zostały korzenie faszyzmu i imperializmu niemieckiego, które dziś w Niemczech zachodnich podnoszą głowę, szykując się do nowej wojny.



W kampanii przedwyborczej Adenauer używa takiego oto sloganu: Każdemu w Niemczech zachodnich własny ogródek Rys. Petkowski

Li Syn Man wysyła transporty „zwolnionych” jeńców do swojej armii

Agencja Nowych Chin stwierdza w komentarzu swego korespondenta w Kuesongu, że Li Syn Man w dalszym ciągu czyni wszystko, aby przeskodzić zawurku rozejmu w Korei.

Li Syn Man — podkreśla korespondent — domaga się od gen. Robertsona, prowadzącego z nim rozmowy w imieniu prezydenta Eisenhowera, aby Stany Zjednoczone zobowiązały się do kontynuowania wraz z wojskami Li Syn Mana wojny, o ile konferencja polityczna, która ma zająć się sprawą zjednoczenia Korei, nie rozstrzygnie tego problemu zgodnie z życzeniem Li Syn Mana.

Według doniesień z Seulu — kontynuuje korespondent — w rozmowach między Robertsonem a Li Syn Manem nie osiągnięto żadnego postępu. Równocześnie Li Syn Man wycofał coraz więcej jednostek z armii, podlegającej dowództwu Clarka i przetrząca je na południe kraju w okolicę Pusanu do oddziałów — nie podlegających zwierzchnictwu Clarka. Amerykańskie agencje prasowe przypuszczają, że Li Syn Man koncentruje te oddziały w celu „zwolnienia” pozostałych ludowych jeńców wojennych, nie podlegających bezpośrednio repatriacji. Równocześnie — stwierdza korespondent — Li Syn Man wysyła transporty „zwolnionych” jeńców wojen-

Przed trzema laty, 6 lipca 1950 r. został podpisany w Zgromadzeniu niemieckim układ o wytyczeniu istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Układ ten, u którego podstaw legły postanowienia Uchwały Poczdamskiej podpisał w imieniu narodu polskiego i wszystkich postępawych sił narodu niemieckiego towarzysze J. Cyrankiewicz i W. Ulbricht. Układ zgromadzenia podpisał nie tylko rząd. Podpisał go dwa zaprzyjaźnione narody, które uznały granicę na Odrze i Nysie za granicę pokoju, łączącą obu sąsiadów.

Układ zgromadzenia jest jednym z najbardziej doniosłych aktów historycznych w stosunkach polsko-niemieckich. Dzięki Związkiowi Radzieckiemu, który rozgromił hitlerizm, który udzielił poparcia demokratycznym siłom narodu niemieckiego, we wschodniej części Niemiec zniszczone zostały korzenie faszyzmu i imperializmu niemieckiego, które dziś w Niemczech zachodnich podnoszą głowę, szykując się do nowej wojny.

Przed trzema laty, 6 lipca 1950 r. został podpisany w Zgromadzeniu niemieckim układ o wytyczeniu istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Układ ten, u którego podstaw legły postanowienia Uchwały Poczdamskiej podpisał w imieniu narodu polskiego i wszystkich postępawych sił narodu niemieckiego towarzysze J. Cyrankiewicz i W. Ulbricht. Układ zgromadzenia podpisał nie tylko rząd. Podpisał go dwa zaprzyjaźnione narody, które uznały granicę na Odrze i Nysie za granicę pokoju, łączącą obu sąsiadów.

Układ zgromadzenia jest jednym z najbardziej doniosłych aktów historycznych w stosunkach polsko-niemieckich. Dzięki Związkiowi Radzieckiemu, który rozgromił hitlerizm, który udzielił poparcia demokratycznym siłom narodu niemieckiego, we wschodniej części Niemiec zniszczone zostały korzenie faszyzmu i imperializmu niemieckiego, które dziś w Niemczech zachodnich podnoszą głowę, szykując się do nowej wojny.

Dzieci PARYSKIEGO PRZEDMIESCIA

„My urwisy” Scenariusz: G. Modot i M. Hilero. Reżyseria: Louis Daquin. Zdjęcia: J. Bachelet. Muzyka: M. F. Gaillard. Produkcja: „Pathe-Cinema” 1941 rok. Francja.

Dziecinstwo jest tematem, po który chętnie sięgają twórcy filmowi.

Poważna ilość filmów poświęconych tematyce i zagadnieniom dziecka ma w swoim dorobku kinematografia Związki Radzieckiego. „Dzieciństwo”, „Moje Uniwersytety”, „Młodość Maksyma”, „Uczennica I-a” to kilka spośród wielu tytułów, w których lata młodzieńcze odgrywały dominującą rolę. Pamiętamy z pewnością grany przed paru laty film węgierski pt. „Gdzieś w Europie”. Wspominamy też nie raz małych bohaterów filmu włoskiego pt. „Dzieci ulicy” oraz popularną sylwetkę małego Brunona ze „Złotych rowerów”. Filmowcy francuscy mogą również pościć się o poważny osiągnięcia w tej dziedzinie: „Rudzielec” J. Duviviera, „Zakazane zabawy” R. Claira, „Dom poprawczy” L. Joannon’a, „Klatka słowicza” J. Dreville’a i wiele innych, to dzieła filmowe wysokiej klasy.

Oglądany ostatnio na naszych ekranach film postępowego reżysera francuskiego Louis Daquin — „My urwisy”, jest jakby nawiązaniem do tych tradycji francuskiego filmu. Realizacja tego filmu przy psda na ciekawie lada okupacji hitlerowskiej. Mimo ostrej cenzury Daquin potrafił w nim przemycić „kenty satyry społecznej i obyczajowej”. Fabuła filmu podkreśla również znaczenie kolektywu prawdziwej przyjaźni i koleżeństwa panu-

Przed trzema laty, 6 lipca 1950 r. został podpisany w Zgromadzeniu niemieckim układ o wytyczeniu istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Układ ten, u którego podstaw legły postanowienia Uchwały Poczdamskiej podpisał w imieniu narodu polskiego i wszystkich postępawych sił narodu niemieckiego towarzysze J. Cyrankiewicz i W. Ulbricht. Układ zgromadzenia podpisał nie tylko rząd. Podpisał go dwa zaprzyjaźnione narody, które uznały granicę na Odrze i Nysie za granicę pokoju, łączącą obu sąsiadów.

Układ zgromadzenia jest jednym z najbardziej doniosłych aktów historycznych w stosunkach polsko-niemieckich. Dzięki Związkiowi Radzieckiemu, który rozgromił hitlerizm, który udzielił poparcia demokratycznym siłom narodu niemieckiego, we wschodniej części Niemiec zniszczone zostały korzenie faszyzmu i imperializmu niemieckiego, które dziś w Niemczech zachodnich podnoszą głowę, szykując się do nowej wojny.



Realizatorzy filmu ukazali dyskretnie środowisko okupowanej Francji, w której nie wiele się dziś zmieniło. Rola hitlerowskich oprawców przehandluje kwiatami i maszynami do fryzowania włosów. Po wielu wysiłkach, niepoważnych i antagonizmach cel został osiągnięty. Mały demaskujący intrygant i złodziej, odzyskujący swoje oszczędności.

Główne zadanie partii to umacnianie więzi z masami Dalszy ciąg obrad KP Włoch

Jak już donosiliśmy, w Rzymie toczą się obrady plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej.

W dyskusji nad referatem Palmiro Togliattiego zabrał głos zastępca sekretarza generalnego partii Secchia. Omówił on działalność partii w okresie kampanii wyborczej. Główne zadanie organizacji Partii Komunistycznej — oświadczył mówca — polega obecnie na tym, aby zachować i umocnić więź z szerokimi masami, które głosowały na partię komunistyczną i które oczekują radykalnych

Przed trzema laty, 6 lipca 1950 r. został podpisany w Zgromadzeniu niemieckim układ o wytyczeniu istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Układ ten, u którego podstaw legły postanowienia Uchwały Poczdamskiej podpisał w imieniu narodu polskiego i wszystkich postępawych sił narodu niemieckiego towarzysze J. Cyrankiewicz i W. Ulbricht. Układ zgromadzenia podpisał nie tylko rząd. Podpisał go dwa zaprzyjaźnione narody, które uznały granicę na Odrze i Nysie za granicę pokoju, łączącą obu sąsiadów.

Układ zgromadzenia jest jednym z najbardziej doniosłych aktów historycznych w stosunkach polsko-niemieckich. Dzięki Związkiowi Radzieckiemu, który rozgromił hitlerizm, który udzielił poparcia demokratycznym siłom narodu niemieckiego, we wschodniej części Niemiec zniszczone zostały korzenie faszyzmu i imperializmu niemieckiego, które dziś w Niemczech zachodnich podnoszą głowę, szykując się do nowej wojny.

Przed trzema laty, 6 lipca 1950 r. został podpisany w Zgromadzeniu niemieckim układ o wytyczeniu istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Układ ten, u którego podstaw legły postanowienia Uchwały Poczdamskiej podpisał w imieniu narodu polskiego i wszystkich postępawych sił narodu niemieckiego towarzysze J. Cyrankiewicz i W. Ulbricht. Układ zgromadzenia podpisał nie tylko rząd. Podpisał go dwa zaprzyjaźnione narody, które uznały granicę na Odrze i Nysie za granicę pokoju, łączącą obu sąsiadów.

Układ zgromadzenia jest jednym z najbardziej doniosłych aktów historycznych w stosunkach polsko-niemieckich. Dzięki Związkiowi Radzieckiemu, który rozgromił hitlerizm, który udzielił poparcia demokratycznym siłom narodu niemieckiego, we wschodniej części Niemiec zniszczone zostały korzenie faszyzmu i imperializmu niemieckiego, które dziś w Niemczech zachodnich podnoszą głowę, szykując się do nowej wojny.

Przed trzema laty, 6 lipca 1950 r. został podpisany w Zgromadzeniu niemieckim układ o wytyczeniu istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Układ ten, u którego podstaw legły postanowienia Uchwały Poczdamskiej podpisał w imieniu narodu polskiego i wszystkich postępawych sił narodu niemieckiego towarzysze J. Cyrankiewicz i W. Ulbricht. Układ zgromadzenia podpisał nie tylko rząd. Podpisał go dwa zaprzyjaźnione narody, które uznały granicę na Odrze i Nysie za granicę pokoju, łączącą obu sąsiadów.

Układ zgromadzenia jest jednym z najbardziej doniosłych aktów historycznych w stosunkach polsko-niemieckich. Dzięki Związkiowi Radzieckiemu, który rozgromił hitlerizm, który udzielił poparcia demokratycznym siłom narodu niemieckiego, we wschodniej części Niemiec zniszczone zostały korzenie faszyzmu i imperializmu niemieckiego, które dziś w Niemczech zachodnich podnoszą głowę, szykując się do nowej wojny.

W interesie państwa ludowego, w interesie robotnika

(W związku z uporządkowaniem norm i systemu zaszerzowania w przemyśle metalowym i budownictwie)

W zakładach pracy przemysłu metalowego i na budowach całego kraju robotnicy pracują obecnie według nowych, uporządkowanych norm i zaszerzowań.

Uporządkowanie norm i zaszerzowań zostało przyjęte z uznaniem przez ogromną większość robotników. Dając wyraz tej sprawie świadomej postawie, żądali szeregu założeń, w tym przede wszystkim zmiany w dotychczasowych normach, w których przewidywano zbyt długi przedział ustalonych terminów. Obecnie nowe normy są już często przekraczane, a przodujący robotnicy zobowiązują się przekazywać je w takim samym, a nawet wyższym stopniu, w jakim przekraczali stare normy.

Znaczną część tych przodujących robotników stanowią młodzieńcy. Młodzieńcy wykwalifikowani metalowicy i budownicy wykonują, a często i przekraczają nowe normy, znacznie zwiększając tym samym wydajność swej pracy, podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe, walcą o coraz lepszą organizację pracy. Zetempelem Zukoński z PZO w Warszawie przedkładał przy obróbie detali przeciętnie około 400 proc. starej normy. Podmiejąc zobowiązania na część Święta Lipcowego i Świątowego Festiwalu Młodzieży, tow. Zukoński postanowił wykonywać 550 proc. nowej normy, podnieśli o 15 proc. w stosunku do starej już w pierwszym dniu pracy w nowej normy tow. Zukoński przekroczył ją w 600 proc. Tow. Bylica z tych samych zakładów pracuje na tokarce dopiero od 7 miesięcy. Jednak dzięki starannej pracy, systematycznemu uczestniczeniu w szkoleniu przywzrostowym tow. Bylica z dnia na dzień podnosi swoje kwalifikacje i już obecnie wykonuje nową normę w 400 proc. Takich przykładów są już setki i tysiące.

Jest jednak pewna część mniej świadomych robotników, a wśród nich — młodych robotników — którzy niepełnie jeszcze rozumieją słusność wprowadzenia nowych, aktualnych norm i zaszerzowań.

WRN-owscy zdają się klasy robotniczej, którzy w Polsce przedwojennej, ściśle współpracując z kapitalistami, wszystkim dostępnymi im środkami sabotowali walkę robotników przeciwko kapitalizmowi.

„Przedtę to jest niesprawiedliwe — starają się oni „przekonać” młodziego, nieświadomego robotnika, metalowca lub budowlanego — że należy to samo zarobić, musisz pracować obecnie więcej”. W ten sposób wrogowie usiłują pościć nieufność do naszej władzy ludowej, do Partii.

Skutecznie walcząc z wrogiem — to znaczy nie tylko wykryć go, ale i skłonić do zmiany. Trzeba umieć rozbić jego argumentację, trzeba

demaskować jego ideologię, odsłaniać prawdziwy cel jego zakłamanych słów, jego frazesów.

Celem wroga jest ostudzić żądz do pracy młodych robotników, odciągnąć ich od walki o wykonywanie i przekraczanie nowych norm, od racjonalizacji i nowatorstwa w produkcji, od udziału w szkoleniu zawodowym, albowiem drogi te prowadzą do wzrostu wydajności pracy, do wzrostu dobrobytu klasy robotniczej, do przyspieszenia tempa budownictwa socjalistycznego. A to, jak wiadomo, jest wrogowi bardzo nie na rękę.

Między interesami robotnika, a interesami państwa, w którym widzą należy do ludu pracującego miast i wsi, nie ma sprzeczności. Doprowadzenie tej niezłomnej prawdy do świadomości każdego młodego robotnika, uźbrojenie go w nią przeciwko wrogiej propagandzie — to podstawowe zadanie zetempełowej pracy politycznej w akcji porządkowania norm i taryfy płac w przemyśle metalowym i w budownictwie.

Z codziennej pracy milionów mężczyzn i kobiet, a wielkiego, bohaterkiego wysiłku klasy robotniczej i całego narodu wnoszą się z dnia na dzień fundamenty socjalistycznej Polski. Wielkie budownictwo przemysłowe jest głównym czynnikiem naszych zwycięstw w toczącej się walce klasowej, głównym czynnikiem rosnącej z dnia na dzień przewagi sił socjalizmu nad siłami kapitalizmu. Przemysłowe kraje stanowią podstawę wzrostu politycznej i ekonomicznej siły naszego ludowego państwa, umożliwiają nam niezależność gospodarczą od świata kapitalistycznego i zwiększenie naszej siły obronnej.

Celem produkcji socjalistycznej jest zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stałe rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa.

Władza ludowa podejmuje wszelkie wysiłki, by w oparciu o rosnącą produkcję życie człowieka pracy w naszym kraju stało się coraz lepsze, coraz bardziej dostatnie i radosne. O tym coraz bardziej przekonuje się młodzież polska i dlatego żywi ona głęboką miłość i zaufanie do Partii, do władzy ludowej.

Tylko w oparciu o stałe rosnącą produkcję może być mowa o stałej poprawie sytuacji materialnej i bytowej mas pracujących naszego narodu. W przeciwnym wypadku — gdybyśmy chcieli więcej produkować — szybko zbankrutowalibyśmy, nie moglibyśmy z honorem wykonać naszego patriotycznego i internacjonalistycznego obowiązku: nie moglibyśmy być aktywnymi i silnymi bojownikami o pokój i socjalizm.

Towarzysz Stalin uczy, że środkiem do zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stałe rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa jest nieustanny wzrost produkcji socjalistycznej na bazie nowoczesnej techniki. Nasze państwo ludowe, przy obciążeniu

pracy Związku Radzieckiego, prowadziło w ciągu ostatnich lat i w dalszym ciągu prowadzi politykę umocowienia techniki przemysłowej, stalego wprowadzania do produkcji nowych maszyn i urządzeń. Rozwijamy nasz przemysł maszynowy, produkujemy coraz więcej maszyn, urządzeń i wprowadzamy je coraz szerzej do produkcji. Uczą się coraz lepiej wykorzystywać nową technikę, podnoszą kwalifikacje naszych inżynierów, techników, majstrów i robotników — stale podnosimy naszą produkcję.

W ten sposób nastąpiła wielka, można powiedzieć, rewolucyjna zmiana w warunkach produkcji. Szczególnie wielka zmiana nastąpiła w budownictwie i w przemyśle metalowym. Nie więc dziwnie, że dotychczasowe normy w wielu wypadkach były masowe i wysoko przekraczane.

W ustroju kapitalistycznym norma ma za zadanie zwiększyć zysk kapitalisty. Kapitalista określał normę, stara się jak najwięcej wycisnąć z robotnika. Norma staje się więc bieżącym narzędziem panowania wyzyskiwcy nad wyzyskiwanym — jest wrogiem robotnika. Dlatego robotnik buntuje się przeciwko każdej próbie podniesienia normy przez kapitalistę.

W państwie, w którym nie wyzyskuje, lecz ludzie pracy są właścicielami fabryk, maszyn, surowców, norma staje się pomocnikiem robotnika we wspólnie walczącej klasie robotniczej, całego narodu o zwiększenie produkcji, o umocnienie państwa ludowego i — na tej bazie — o stały wzrost dobrobytu mas pracujących, o wzrost siły Ojczyzny.

Norma u nas ma za zadanie określić wynagrodzenie robotnika na podstawie wielkości jego wkładu w stanowiącej fundament naszego budownictwa, naszego marszu naprzód, ma za zadanie stałe przyczynić się do podnoszenia wydajności pracy — tej podstawy wzrostu produkcji.

A więc norma hamująca wzrost wydajności pracy jest w naszym gospodarstwie sprzeczna z interesami robotnika. Robotnik jest zainteresowany we wzroście produkcji, a więc w istnieniu takiej normy, która temu wzrostowi produkcji pomaga, a nie przeszkadza.

W Gdańsku Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego przedtę wykonanie norm wynosiło 200—250 proc., a przy niektórych robotach, jak malarskich, cieślarskich, tynkarskich — wahało się w granicach od 400 do 500 proc. Podobnie działo się w przemyśle metalowym. W Polskich Zakładach Optycznych w Warszawie norma na wykonanie pewnej części wynosiła 4,5 godzin, podczas gdy część ta była przedtę wykonywana w ciągu 12 minut.

Przestarzałe normy, ustalone i do stosowane do przestarzałych metod i organizacji pracy, przestały spełniać swoje zadanie, przestały być

bodźcem do podnoszenia wydajności pracy, do podnoszenia przez robotników swoich kwalifikacji zawodowych, do dalszego usprawniania organizacji pracy, wprowadzania nowych metod i lepszych racjonalizatorskich.

Barzo istotnym hamulcem dalszego rozwoju naszej gospodarki był wadliwy, szczególnie dotkliwy dla nas, w budownictwie, system wynagradzania za pracę. Tak np. zarówno metalowcom jak i robotnikom budowlanym dobrze znany jest podział na tzw. roboty „lepsze”, wymagające o wiele mniejszych kwalifikacji zawodowych i dające możliwość znacznie większych zarobków, niż roboty „gorsze”, wymagające dłuższego doświadczenia i wysokich kwalifikacji zawodowych. Rezultatem tych błędów w systemie wynagradzania był niesprawiedliwy podział zarobków między robotnika i wykwalifikowanego, za szkodą dla wykwalifikowanych. Budziło to słuszne niezadowolenie wykwalifikowanych robotników, skłaniało ich nieraz do przechodzenia na pracę łatwiejszą, ale wymagającą ich umiejętności i wreszcie — nie stwarzało to mniej wykwalifikowanym robotnikom bodźca do szkolenia się, do rozwijania swoich umiejętności zawodowych.

Zainicjowana przez przodujących robotników akcja uporządkowania norm i taryfy płac w przemyśle metalowym i w budownictwie prowadzi do likwidacji istniejącej dotychczas i hamującej dalszy wzrost wydajności pracy, ogromnej rozpiętości między nową techniką i organizacją pracy a starymi normami, pomiędzy rzeczywistymi kwalifikacjami robotników, a niedostatecznymi do nich zaszerzowaniami.

Akcia ta została przyjęta przez klasę robotniczą z pełnym zrozumieniem. Robotnicy w naszym kraju są osobiste bowiem zainteresowani w umacnianiu jego siły i bogactwa, w stałym wzroście wydajności pracy, tej podstawy stałego wzrostu dobrobytu mas pracujących.

Podstawą aktywnego i świadomego udziału młodzieży w walce o wykonywanie i przekraczanie nowych norm, o dalszy wzrost wydajności pracy, jest pełne i głębokie zrozumienie przez młodzież słusznego i koniecznego reformy. Toż ważnym zadaniem zakładowych organizacji zetempełowych zwłaszcza w przemyśle metalowym i w budownictwie jest pomóc każdemu młodemu robotnikowi w zrozumieniu głębokiej słusności akcji uporządkowania norm i zaszerzowań, doprowadzić do świadomości całej młodzieży, że tylko poprzez ofiarną walkę o wykonanie Planu 6-letniego, że tylko poprzez stały wzrost wydajności pracy, poprzez stały wzrost produkcji socjalistycznej prowadzi droga do wzrostu dobrobytu mas pracujących, do rozkwitu potęgi i bogactwa Ojczyzny, do zwycięstwa sprawy socjalizmu i pokoju.



Po skończeniu kłosewych lub innych roślin uprawnych gleba w najcieplejszej porze roku zostaje nagle odświeżona z pokrzywy, którą były dla niej rośliny. Połącza to z sobą zmiany szkodliwej dla gleby i przyszłych upraw, stwarzając natomiast doskonałe warunki dla rozwoju chwastów.

Dłatego podstawowym zadaniem każdego rolnika powinno być przeprowadzenie podorywek natychmiast po skończeniu roślin uprawnych. Każdy bowiem dzień złośliwie obniża przyszłe plony. Na zdjęciu: traktorzysta Teodor Polka i pomocnik Hubert Koniczny przeprowadzają podorywkę na polach PGR Zakazów zespół Zyrowa, woj. opolskie, gdzie skończono już jęczmień ozimy. CAF foto — Seko

ŻNIWA ROZPOCZĘTE

Młodzież woj. szczecińskiego

na pierwszej linii walki o chleb dla Ojczyzny

(Informacje własne)

W woj. szczecińskim rozpoczęły się żniwa. Wiele PGR-ów zakończyło już koszenie rzepaku, jęczmienia i przeprowadza obecnie podorywkę, by następną siłą popłyny.

W jednym z przodujących PGR-ów województwa w Chlebowku pow. Stargard skożono już jęczmień i rzepak oraz dokonano podorywki. Przy sprzące wiele pracy włożyła młodzież. Zobowiązała się ona zakończyć ustawianie snopków jęczmienia w dniu 2 bm. Pomimo upału młodzi chłopcy i dziewczęta rozwinięli wspaniałą pracę i wykonali swe zobowiązanie już o godz. 19 wieczorem w tym dniu. Inicjatorem współzawodnictwa była delegacja na Festiwal w Bukareszcie — Halina Jaworska.

W ostatnio po powrocie z pola odbyło się krótkie otwarte zebranie koła ZMP, na którym młodzież postanowiła pracować jeszcze ofiarniej, by i w tym roku PGR — Chlebowek pierwszy w kraju zakończył żniwa.

W pierwszych dniach żniw wśród robotników PGR-u przodują młodzież, a przede wszystkim zetempełowiec: Halina Jaworska, Zygmunt Sukienik, Fryderyk Mucha, Eofia Dea, Raedecki i inni, którzy wysoko przekraczają wykonanie norm dziennych.

Koszenie jęczmienia i rzepaku zakończył również PGR Mokrzesz pow. Świnoujście. W PGR Przelazko skożono i zastawiono zboże na obszarze kilkudziesięciu ha. Po skończeniu natychmiast dokonuje się podorywek. Cała zalogę tego gospodarstwa pracuje przy żniwach ofiarnie, w pracy tej wyróżniają się zetempełowiec.

K. A. Szczecin

We wsi Pełkinie przed żniwami

Dobrze zapowiadają się żniwa w Pełkinie pow. Jarosław. Piękną żyta i pszenice słońca oczyszczą chłopów. Teraz najważniejszą rzeczą jest zbierać w terminie i bez strat ten bogaty plon. Chłopi z Pełkiny na ostatnim zebraniu gromadzkim postanowili w terminie przeprowadzić żniwa i dokonać omlotów. W pierwszą połowę sierpnia — zgodnie z uchwałą zebrania wyrażoną z Pełkiny wozy z ziarnem do punktów skupu. Chłopi z Pełkiny nie zwlekając spełnia swoje obowiązki wobec państwa. Zaraz po zbiorach dokonają oni podorywek na polach swojej gromady.

Ten plan kampanii żniwno-omlotowej wymaga od mieszczk Pełkiny mobilizowania wszystkich rezerw i wielkiego wysiłku. Chłopi z Pełkiny mają do swej dyspozycji jedną kosiarkę, nie mają także maszyn do omlotów. Sołtyś i przez gromadzką ZSCH byli w POM-ie w Radymnie i tam ubiegali się o maszyny żniwne. Dyrekcja PZO-u na ich prośbę odpowiedziała: „Jak będziemy mieli maszyn pod dostatkiem to wam damy, a jak nie, to nie”. Działają się chłopi z Pełkiny i zastanawiają: czyżby POM w Radymnie nie wiedział do tej pory jakimi maszynami dysponuje i jaki plan przy ich pomocy ma wykonać? Dziwią się, ale nie czekają, aż POM zdecyduje czy ma maszyn z Pełkiny, czy ich nie ma. Postanowili plan swój wykonać własnymi siłami. Sklep gromadzki jest dobrze zaopatrzone w drobny sprzęt żniwny.

Ambicją młodzieży z Pełkiny jest tak pracować przy żniwach, aby pokonując wszelkie trudności wykonać i przekroczyć plan gromadzki. „To będzie nasz czyn festiwalowy” — mówią ZMP-owcy. Na zebraniu koła ustalono osobistą odpowiedzialność poszczególnych zetempełowców za wykonywanie przez młodzież prac żniwnych.

Przewodniczący koła ZMP tow. Antoni Sidorok mówi: „Żniwa u nas przebiegną sprawnie. Ja będę pracował za wszystkich sił. Mam twarde ręce, kożony się nie boję”.

ZMP-owcy z Pełkiny nie zaniebują również pracy agitationalnej w okresie żniw. Adela Bojarska i Marian Stręczyński zostali przez kole wyznaczonymi do redagowania gazetki sienniej i blyskawicy. Przyczyni się to do organizowania opinii wsi przeciw bumelantom i nie-robotom i popularyzowania osiągnięć przodujących żniwiarzy.

Nie może opóźnić wykonania planu kampanii żniwno-omlotowej. Tym, którzy ze względu na brak sprzętu żniwnego mogliby opóźnić prace żniwne pomaga inni w ramach pomocy sąsiedzkiej. Dwoim samotnym kobietom Zofii Żelazko i Katarzynie Bojarskiej pomoże sprzątać zboże koło ZMP.

„Musimy sprawnie przeprowadzić żniwa — mówią chłopi z Pełkiny — aby jak najlepiej przygotować się do stawów jesiennych, które już będziemy przeprowadzać wspólnie w spółdzielni, którą zakładamy”.

Najwyższy czas usunąć niedbalstwa w spółdzielni produkcyjnej w Brynkach

W większości spółdzielni produkcyjnych dobrze przeprowadzono przygotowania do żniw. Ustalono stałe harmonogramy prac żniwnych, sprawdzono maszyny, przygotowano magazyny zboża. Są jednak poszczególne spółdzielnie, gdzie przygotowania te przebiegają opieszale. Tak jest m. in. w spółdzielni produkcyjnej w Brynkach woj. olsztyńskiej. W spółdzielni tej nie wyremontowano dotychczas dwóch snopowizadek, żniwiarzy są brudne i pokryte żyzłoczną rdzą. Odpowiedzialny bezpodstawnie za remont maszyn żniwnych kowal Wojciechowski twierdzi, że „zdążyć” jeszcze wyremontować te maszyny. Zarząd spółdzielni na czele z przewodniczącym — Zielińskim nie dba zupełnie o to, by nie niedocłagając usunąć. Składa się zresztą ze spokrewnionych ze sobą ludźmi, którzy więcej uwagi poświęcają swoim działkom przygodowym, niż rozwojowi gospodarki spółdzielczej. Zarząd nie lekając się krytyki spółdzielców od pół roku nie zwoluje ogólnego zebrania, rządzące w spółdzielni na własną rękę.

Dziwne jest, że ogół spółdzielców dotychczas jeszcze toleruje niedbałą pracę swojego zarządu. Dziwne tym bardziej, że już w ub. roku na skutek podobnych przewleczonych niedbalstw spółdzielnia poniosła poważne straty podczas żniw. W spółdzielni istnieje koło ZMP — zetempełowiec, jednak zapominając o swoich obowiązkach, nie krytykuje i nie mobilizuje ogółu członków do energicznej krytyki zarządu, do walki o poprawę istniejącej sytuacji. Sądzić należy, że Zarząd Powiatowy ZMP pomógł, który więcej uwagi poświęcają swoim działkom przygodowym, niż rozwojowi gospodarki spółdzielczej. Zarząd nie lekając się krytyki spółdzielców od pół roku nie zwoluje ogólnego zebrania, rządzące w spółdzielni na własną rękę.

Żniwa, które natychmiast po zakończeniu sprzętu rzepaku wykonali podorywkę i przystąpili do omlotów.

W Wielkopolsce sprzęt rzepaku i jęczmienia zakończył również wiele spółdzielni produkcyjnych, a wśród nich gospodarstwa zespołowe Lusówko w pow. poznańskim oraz Koszuty i Żabkowo w pow. Środa. Do szybkiego i sprawnego przebiegu „małych żniw” w tych spółdzielniach przyczyniła się przede wszystkim praca kombinów radzieckich. Wśród gospodarstw indywidualnych w sprzące rzepaku i jęczmienia przodują chłopi powiatów: Ostrow Wielkopolski i Kępno.

Również w woj. kleckim większość zespołów PGR oraz wiele spółdzielni produkcyjnych zakończyło już zbiory rzepaku i jęczmienia.

W pow. pińczowskim tego województwa na wyróżnienie zasługują spółdzielcy z gromady

R. SOBCZAK Olsztyn

Sprzęt rzepaku ozimego i jęczmienia dobiega końca

W większości województw dobiega końca tzw. „małe żniwa”, tj. sprzęt rzepaku ozimego i jęczmienia.

Niektóre okręgi PGR jak np. poznański, wrocławski, opolski i giżycki, zameldowały już o całkowitym zakończeniu koszenia tych roślin.

Żniwa, które natychmiast po zakończeniu sprzętu rzepaku wykonali podorywkę i przystąpili do omlotów.

Małe żniwa kończą także rolnicy w wielu powiatach woj. gdańskiego. Np. w powiatach Sztum i Kwidzyn skożono już niemal w 100 proc. rzepak, a prace przy sprzące jęczmienia są na ukończeniu.

„Spostrzegawca ZMP-ówka”

Autorka listu z października 1930 r. proszona jest o zgłoszenie się, lub podanie nazwiska i miejsca zamieszkania do Polskiego Radia, Warszawa, ul. Noakowskiego 20, Biuro Listów i Interwencji.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa”.

ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. 1 Armii WP 11. TELEFONY: Centr.: 8-52-79, 8-52-78. Red. Naczelny: 8-72-61. Dział Koresp. i Listów: 8-07-82. Red. naczelny: Centr. DSP 8-22-01. Szw. Nr. 8-56-84.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8, IV p. tel. 8-07-11 i 8-82-51, wewn. 63.

SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. Dom Słowa Polskiego, Przed. Państw. Wydawnictwo.

PRENUMERATA I KOLPOR-TAZ: PPK „Ruch”, oddział w Warszawie, Srebrna 12.

WARUNKI PRENUMERATY: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 15-to każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawiania przednumeraty. — Cena miera — 2,50 zł, kwart. — 7,50 zł, półrocz. — 15,00 zł, rocz. — 30,00 zł. Zamówienia żniwowe na pren. zakładów przyjmują 18 miejscowe placówki PPK „RUCH”.

Szybciej, sprawniej, lepiej — dla uczczenia 22 Lipca

Zakłady im. Szadkowskiego przyspieszają produkcję dla Nowej Huty

Ważnym czynnikiem w walce zalogi Zakładów im. Szadkowskiego w Krakowie o rytmiczne i przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych i zobowiązań lipcowych było zorganizowanie „szermurków technicznych”, których celem jest wyjaśnienie robotnikom niejasności w dokumentacji, natychmiastowe usuwanie błędów rysunkowych oraz udzielanie pomocy

przy wykonywaniu szczególnie trudnych zadań produkcyjnych. Niewiele ponad 10 dni zostało robotnikom oddziału blacharni do pełnej realizacji ich zobowiązań, które brzmi: „Dla przyspieszenia budowy czolowego obiektu Planu 6-letniego — Nowej Huty i uczczenia Święta Lipcowego postanawiamy wykonać na 10 dni przed

zaplanowanym terminem — 24 wentylatory dla obiektów nowohutnickiego Kombinatu oraz podnieść naszą wydajność pracy do 150 proc. normy”. Wentylatory te — to potężne urządzenia, waga niektórych z nich przekracza 1 tonę. Mają one odprowadzać szkodliwe dla organizmu ludzkiego gazy i spaliny, powstające podczas pracy kotłowej.

W FSC rozszerza się o spółzawodnictwo — „Ja nie wypuszczę braku”

W Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, gdzie pracuje Wiktor Saja, współzawodnictwo pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku” jest coraz bardziej masowe i przynosi coraz lepsze wyniki w podnoszeniu jakości produkcji i likwidacji braków. W kwietniu br. hasło Wiktora Saja stało się hasłem całej pracy ok. 470 robotników, obecnie zaś realizuje to hasło już przeszło 1200 robotników.

Przed kilku dniami Wiktor Saja i jego koledzy z ZMP przeprowadzili szeroką pracę uświadamiającą, wskazując na konkretne przykłady pracownikiem tamy montażowej, którzy jeszcze nie włączyli się do pracy bezbrakowej, na korzyść, jakże praca tą metodą przynosi Państwu i im. Dzięki temu do współzawodnictwa o wyższą jakość produkcji włączyli się dalsi robotnicy.

Inicjatorem nowej formy współzawodnictwa — Wiktor Saja — w pełni wykonuje swe zobowiązania — nie przyjmuje z poprzednich stanowisk i nie wypuszcza ze swego stanowiska ani jednego braku.

Chłopi z woj. lubelskiego przedterminowo zakończą kampanię żniwno-omlotową

1197 gromad wiejskich Lubelszczyzny odpowiedziało na apel chłopów gromady Kąkolwica, którzy pierwsi w kraju podjęli zobowiązania dla uczczenia 9 rocznicy Wyzwolenia i

przewodzącej rocznicę ogłoszenia Konstytucji PRL. Ponad 61 tys. chłopów na terenie woj. lubelskiego współzawodniczy o przedterminowe u-

kończenie kampanii żniwno-omlotowej. Setki gromad postanowiło przedterminowo wykonać obowiązki dostawy zboża dla Państwa.

II Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-wyborcza ZMP w Krakowie

W dniu 4 i 5 bm. odbyła się w Krakowie II Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-wyborcza. W konferencji uczestniczyło 224 delegatów.

W dyskusji zabrał również głos sekretarz KW tow. Pięta. Omówił on ważniejsze zadania organizacji zetempełowej w woj. krakowskim. Podsumowanie dyskusji dokonał przewodniczący ZG ZMP tow. Stanisław Piława. Na przewodniczącego ZW ZMP wybrano tow. Władysława Krupkę.

W konferencji wziął udział przewodniczący ZG ZMP tow. Piława oraz członkowie egzekutywy KW PZPR, z sekretarzami tow. tow. Gaborą i Pięta

na czele. W dyskusji zabrał również głos sekretarz KW tow. Pięta. Omówił on ważniejsze zadania organizacji zetempełowej w woj. krakowskim. Podsumowanie dyskusji dokonał przewodniczący ZG ZMP tow. Stanisław Piława. Na przewodniczącego ZW ZMP wybrano tow. Władysława Krupkę.

Maksymilian Pieczyński otrzymał Złoty Krzyż Zasługi

Znany w całym kraju inicjator współzawodnictwa w oszczędzaniu węgla i koksu, palacz centralnego ogrzewania Zarządu Portu Szczecińskiego Maksymilian Pieczyński otrzymał ostatnio wysokie odznaczenie państwo-

we — Złoty Krzyż Zasługi oraz premie pieniężną. Pieczyński swoje zobowiązanie do oszczędzania 160 ton koksu czyli 40 proc. ogólnej ilości koksu przewidzianego do spalania przez niego, wykonał już w dniu 23 marca.

Linia elektryczna na trasie Skierniewice-Zyrardów oddana została do eksploatacji

W dniu 5 lipca br. odbyło się uroczyste otwarcie nowego, dalszego odcinka wielkiej magistrali kolei elektrycznej — Żyrardów — Skierniewice, magistrali która w przyszłości połączy Warszawę ze Stalinogrodem.

W drodze z Żyrardowa do Skierniewic pociąg oważywie wityny był na każdej stacji, w Suchej Żyrardowskiej, w Radziwiłowie i w Rawce.

Udekorowany zieniem, barwami narodowymi i wielkim portretem Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej, Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta, pociąg prowadzony był przez starszego maszynistę, przodującego racjonalizatora Kartasinskiego.

Regularna komunikacja elektryczna między Warszawą a Skierniewicami rozpoczęła się w dniu 5 lipca br. Pierwszy pociąg rozkładowy odszedł w tym dniu o godz. 15-ej z Dworca Wschodniego w Warszawie. Czas przejazdu na trasie Warszawa-Skierniewice wynosi 1 godzinę 18 minut. Pociąg między Warszawą — Wschodnią a Skierniewicami zatrzymuje się na 12 stacjach.

W Żyrardowie po krótkim meldunku złożonym przez dyrektora Okręgu Kolei w Warszawie inż. Jurge, który stwierdził, że „linia elektryczna na trasie Skierniewice — Żyrardów została już do eksploatacji”, wiceminister Kolei Poplelas dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi.

W dniu 5 bm. w Instytucie Polsko-Radzieckim w Warszawie odbyła się uroczystość otwarcia letniej tzw. sesji naukowej powołanej ostatnio do życia przez Instytut Polsko-Radziecki 4-letniego Studium Zaocznego Filologii Rosyjskiej. Obecnie otwarta Sesja Zaocznego Studium Rosyjskiej jest

Otwarcie czteroletniego Zaocznego Studium Filologii Rosyjskiej

W dniu 5 bm. w Instytucie Polsko-Radzieckim w Warszawie odbyła się uroczystość otwarcia letniej tzw. sesji naukowej powołanej ostatnio do życia przez Instytut Polsko-Radziecki 4-letniego Studium Zaocznego Filologii Rosyjskiej. Obecnie otwarta Sesja Zaocznego Studium Rosyjskiej jest

placującą sesją wprowadzającą słuchacza w tok pracy, która da im wskazówki do dalszej samodzielnej nauki. Sesja ta trwać będzie 5 tygodni, w czasie których studenci zapoznają się z programem studiów oraz ze źródłami i pomocami naukowymi, z których korzystają będą w dalszej samodzielnej pracy.

Wręczenie proporcja przechodniego załozde DSP

W VII etapie współzawodnictwa pracy zalogi „Domu Słowa” uzyskała drugie miejsce — po Zaldadach im. Kasprzaka w Poznaniu — i zdobyła proporcję przechodnią Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury.

Kuleszrzę i dwóm zetempełowcom. Okłaski. Sala rozpoczęła skandawać BIE-RUT, BIE-RUT — w ustach drukarzy — brzmiał to szczególnie serdecznie. Do stołu prezydenckiego podchożą członkowie wyróżnionych zespołów i pracownicy nagrodzeni indywidualnie. Pierwsze miejsce (po raz 4-ty) zajęli linootypiści działów z zespołu Wiktor Kuleszrzę, a indywidualnie składacze ręczny dziłowy Franciszek Edward.

DSP pierwsza z zakładów drukarskich w Polsce odpowiadała na apel Wiktor Saja. — Zobowiązania lipcowe zalogi to właśnie wyższa jakość, wyższe wykonanie normy, oszczędność. Jak bardzo myślą o tych sprawach świadczy fakt, że w ciągu jednego tylko kwartału wypłynęło 12 pomysłów racjonalizatorskich. I tak dzięki Włodzimierzowi Bartoszewskiemu, nioklowne matryce można używać 12 razy a zwykle tylko 3.

H.N.

